

Aleg 31

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w roku 1902 i 1903 przyjął Wysoki Sejm uchwałami z dnia 19. września r. z. L. s. 1444 i z dnia 3. listopada r. z. L. s. 3497 do wiadomości, a w dniu 2. listopada r. z. przeznaczył uchwałą do L. s. 3416 na cele górnicze w r. 1904 kwotę 54.116 kor. Z użycia tych funduszków i z wykonania uchwał Wysokiego Sejmu ma Wydział krajowy zaszczyt przedłożyć niniejsze sprawozdanie.

Fundusze przeznaczone na cele górnicze stanowią rubr. XI. budżetu krajowego i przedstawiają się, jak następuje:

poz. 326.	remunercyja refenta spraw górniczych przy Wydziale krajowym	3.328 kor.
„ 327.	na badanie kraju w celu zestawienia użytecznych kopalń i popularnego opisu ich występowania	5.000 „
„ 328.	utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borystawiu, zwyczajne	17.788 kor.
	nadzwyczajne	16.700 „
		34.488 „
„ 329.	na stacyę doświadczalną produktów naftowych	3.400 „
„ 330.	na nagrody konkursowe za prace z dziedziny technologii nafty i wosku ziemnego	600 „
„ 331.	na zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych o produkcji i handlu nafty i wosku ziemnego	1.000 „
„ 332.	stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademii górniczych	5.000 „
„ 333.	na potrzeby muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie	300 „
t. j.	zwyczajnych	37.416 kor.
	nadzwyczajnych	16.700 „
	razem	54.116 kor.

Rezolucye Wysokiego Sejmu brzmiały:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do budowy domu dla krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borystawiu.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) aby poczynił starania u c. k. Rządu o uzyskanie dla krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucji publicznej i subwencyi z funduszków państwowych.

b) aby poczynił tak samo starania o urządzenie stacyi doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy e. k. szkole politechnicznej we Lwowie — i

3) Wzywa się e. k. Rząd, aby po ukończeniu dochodzeń o katastrofie z dnia 2. czerwca 1902 w kopalniach wosku ziemnego w Borysławiu wynik tych dochodzeń zakomunikował Wydziałowi krajowemu, tudzież zasięgnął opinii Wydziału krajowego i stron interesowanych w sprawie nowych przepisów policyjno-górnich dla kopalń zawierających minerały żywiczne przed ogłoszeniem ich w dzienniku ustaw i rozporządzeń państwowych.

Oprócz tego powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 3. listopada r. z. do L. 3403 w załatwieniu sprawozdania komisji bankowej o wniosku p. Milewskiego w sprawie ułatwienia taniego kredytu celem zbudowania zbiorników naftowych na pomieszczenie do 10.000 cystern tych produktów uchwałę:

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z Bankiem krajowym celem zbudowania zbiorników naftowych do 10.000 cystern, a skoro fundusz krajowy od strat zabezpieczonym będzie, przystąpił do tej budowy w miarę istotnej potrzeby w możliwie najkrótszym czasie i na najbliższej sesji sejmowej z wykonania tej uchwały zdał sprawę.

W niniejszem sprawozdaniu z użycia wyż. wyszczególnionych funduszy i z wykonania pomienionych uchwał zachowuje Wydział krajowy dotychczasowy porządek.

I. Nauka górnictwa.

Zarząd krajowy szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu uległ w roku ubiegłym tej zmianie, że kuratorya szkoły i jej dyrektor, ustanowieni w myśl §. 42. statutu na lat 5, skończyli w dniu 1. października r. z. swoje urzędowanie i od tego czasu zamianował Wydział krajowy dyrektorem szkoły radcą górnictwa i dyrektora kopalni wosku ziemnego, Kazimierza Szumskiego, a do kuratorji weszli jako delegaci Wydziału krajowego profesor lwowskiej szkoły politechnicznej, Leon Syroczyński, i radca górniczy, naczelnik saliny w Drohobyczu, Wacław Przetocki; jako delegat e. k. Rządu naczelnik okręgowego urzędu górniczego, Kazimierz Kostkiewicz; jako delegat kraj. towarzystwa naftowego inżynier górniczy, Franciszek hr. Zamoyski; jako reprezentanci kół interesowanych poseł do Sejmu i prezes Rady powiatowej w Drohobyczu, Leonard Wiśniewski, dyrektor kopalni nafty karpackiego towarzystwa, Władysław Długosz i dyrektor biura Petrolei, inżynier Kazimierz Gąsiorowski. Z posiedzeń kuratorji, których protokoły znajdują się w aktach Wydziału krajowego, nie przedkładałamy osobnego sprawozdania, lecz załączamy %, tak jak w latach poprzednich, sprawozdanie dyrekcji za ubiegły 1903/4 rok szkolny.

Sprawozdanie to wykazuje znacznie mniejszą frekwencję uczniów na obu kursach szkoły i brak ich na kursie przygotowawczym; wszystkiego było zapisanych 6 uczniów na kurs wiertniczy, 2 na kurs górniczy, razem zaś 7 osób, bo jeden uczeń Drejer słuchał obu kursów. Jeśli takie zmniejszenie się może dziwić, bo w r. 1901/2 było 18, a w r. 1902/3 nawet 28, to jednak je tłumaczy niezwykle i od lat paru trwający kryzys w przemyśle naftowym, a sprzedaż kilku polskich kopalń w Borysławiu, zaniechanie robót w innych i ogólny wywołany depresją cen zastój robót, lub prowadzenie ich niejako przymusowe, musiały wielu kierowników i dozorców robót pozbawić zatrudnienia, ogółowi ich utrudnić warunki bytu, a młodszych, garnących się niedawno do tego zawodu, odstraszyć i do szukania innego zawodu nakłonić. Zgromadzenie techników i kierowników kopalń w Borysławiu, które przy zmianie górniczo-policyjnych przepisów dla kopalń nafty żądało ustanowienia znacznie dłuższej, niż to było dotychczas, praktyki dla dozorców wiertniczych, posiadających egzamin szkoły krajowej, zanimby mogli być uznani jako odpowiedzialni wobec Rządu kierownicy takich robót, musiało też zniechęcać młodych ludzi do tej nauki. Wydział krajowy mniema jednak, że to jest tylko chwilowy, przemijający zastój, że przemysł naftowy naszego kraju jest tak żywotny i tyle jeszcze przedstawia pola do pracy, iż znajdzie w niem pomieszczenie tych kilku czy kilkunastu techników wiertniczych, których szkoła co roku wydawała i wydawać będzie — a technika wiertnictwa w naszym kraju stoi o tyle wyżej, niż w Rosyi, a nawet w wielu krajach środkowej Europy, iż uczniowie naszej szkoły, idący za granicę, z korzyścią dla siebie tam pracować mogą, tak jak jeżdżąc do Rosyi, jak jeździli do Argentyny. Polecenie dane

dyrekcji szkoły utrzymywania możliwie dokładnej ewidencji co do dalszego zatrudnienia uczniów, którzy naukę w szkole ukończyli, i przedkładania tych wykazów Wydziałowi krajowemu, da materyał potrzebny do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości.

Nie uogólniamy przeto znaczenia tegorocznej małej frekwencji uczniów w szkole, a w przekonaniu, że program nauki ułożony przed laty sześciu czy siedmiu na podstawie doświadczenia, zaczerpniętego z czysto praktycznej szkoły wierceni w Wiertnie, może nie zupełnie odpowiadać potrzebom przemysłu, zalecił Wydział krajowy dyrekcji szkoły, by plan nauki ponownie zbadala i ewentualnie zmiany zaproponowała. Program dziś obowiązujący nie jest też dość dokładny i nauczyciele stosują się do uwag i życzeń wypowiedzianych na egzaminach przez dyrektora i obecnych na egzaminie członków kuratoryi. Ze sprawozdania dyrekcji wynika też, że ta praca jest w toku, że kuratorya poleciła pp. nauczycielom szkoły wypracowanie szczegółowych planów nauki i że te plany na swych posiedzeniach dyskutuje; dyskusya ta spowodowała zastanowienie się, czy nie należy pragnąć pewnej zmiany statutów szkoły, n. p. zobowiązanie wszystkich jej absolwentów do uczęszczania na oba fachowe kursa, do ściślejszego legitymowania się odbytą praktyką w kopalniach i t. p. Skoro jednak dyskusya ta w łonie kuratoryi jeszcze nie doprowadziła do pozytywnych wniosków, nie mniema Wydział krajowy, by on lub c. k. Rząd miał dostateczne powody do żądania takiej zmiany. Nie powinno się też zapominać, że z dniem 1. października r. z. zmienił się nieco skład kuratoryi, zmienił się jej dyrektor, a więc zmienił się nieco i wykonywanie dziś obowiązujących programów.

Najistotniejszą potrzebą szkoły krajowej w Borysławiu i warunkiem jej rozwoju jest natomiast postawienie odrębnego dla niej budynku, a nie lokowanie sal szkolnych i mieszkań uczniów w najetych domkach; budynek ten powinien też dać możność umieszczenia i nauczycieli szkoły, bo przy dzisiejszej trudności znalezienia mieszkań i ich drożyznie żaden inżynier stale nauczycielem szkoły nie pozostanie. Wynika z tego uznana już przez Wysoki Sejm potrzeba budowy szkoły, na którą przyzwolono już użyć 31.000 koron w roku bieżącym, ale które użyte nie były, bo plany i kosztorysy dotychczas przedkładane nie zadowolniły Wydziału krajowego, ale do której przystąpić się powinno i na co w roku przyszłym 1905 będzie potrzebny fundusz 15.000 koron, które też Wydział krajowy w odpowiedniej rubryce preliniuje. Wprawdzie c. k. Rząd pismem z dnia 20. kwietnia r. b. L. 24384/2131, a L. N. 3214/44 odmówiło przyeznania się do kosztów budowy szkoły, ale skoro subwencyonuje ją rocznie kwotą 9.000 koron, która pokrywa dotychczas kosztą najmu szkoły i internatu, to Wydział krajowy mniema, że do budowy i bez osobnej subwencji c. k. Rządu przystąpić należy, a żywi nadzieję, że Wysoki Rząd swą coroczną, wynoszącą połowę kosztów utrzymania subwencyę podniesie, gdyby tego zasła istotna potrzeba.

Przy szkole górniczej i wiertniczej w Borysławiu był też urządzony w roku ubiegłym kurs praktyczny nauki o wierceni dla abiturjentów wyższych technicznych zakładów naukowych, a więc politechniki lwowskiej i akademii górniczych w Leoben i Przibramie. Z kursu tego, który polega na ułatwieniu uczestnikom kursu w otrzymaniu płatnej lub bezpłatnej praktyki przy jednej z kopalń nafty w Borysławiu, na kontrolowaniu ich w tej kopalni, pilności i zachowaniu się, i na pomocy nauczyciela szkoły w poznaniu wszystkich przyrządów wiertniczych, których modele mogą widzieć, choćby nie były w krótkim okresie czasu ich praktyki używanemi, — korzystało w roku zeszłym 5 akademików, w roku bieżącym przyjęto 8 z liczby 14 kandydatów, co o przyjęcie upraszali. Jeśli się zważy, że górniczo-policyjne przepisy, coraz więcej utrudniają otrzymanie posady kierownika kopalni i zwiększają żądane od nich kwalifikacye, to przewidywać można, że z reguły otrzymywać je będą tylko osoby posiadające akademickie wykształcenie, od których będzie wymagana krótka praktyka. Taką praktyką, a przynajmniej znakomitym wstępem do niej będzie dzisiejszy kurs wakacyjny praktycznej nauki, na który wówczas trzeba będzie przeznaczyć część zasłku dawanego dziś stałym uczniom szkoły.

Wyższą, istotną naukę górnictwa mogliby pobierać nasi rodacy w kraju, gdyby c. k. Rząd zdecydował się przychylić do postulatu stale od r. 1894 przez Wysoki Sejm wyrażanego, t. j. do uzupełnienia nauk udzielanych w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie V. górniczo-hntniczym wydziałem. Analogiczną rezolucyę uchwalili też Wysoki Sejm dnia 19. września r. z. do L. s. 1444, ale Wydział krajowy nie otrzy-

mał co do jej załatwienia żadnej wiadomości. Istotnie nie ma też nic do przeciwstawienia argumentom o potrzebie tej szkoły dla kraju, dla przemysłu górniczego w ogóle, a szczególnie przemysłu nafty i wosku ziemnego; nie ma wątpliwości, że taki wydział kosztowałby czwartą część tej kwoty, którą wydaje się na odpowiednią odrębnie konstytuowaną akademię górniczą. Wydział krajowy ma zaszczyt tedy upraszać Wysoki Sejm o ponowienie tej rezolucyi i w roku bieżącym.

Naukę górnictwa, ograniczoną do kursów encyklopedyi górnictwa, nauki o głębokich wierceniach, nauki o eksploatacyi nafty i wosku ziemnego i technologii tych produktów, wykładano w tutejszej politechnice w roku ubiegłym jak dawniej, a Wydział krajowy popierał tę naukę, udzielając subwencyi 300 koron na muzeum górnictwa i subwencyi na wycieczki górnicze, analogicznie zresztą do subwencyi udzielanych na wycieczki górnicze słuchaczom akademii górniczych w Leoben i Przibram, tudzież udzielając czasem subwencyi ukończonym inżynierom górniczym, którzy się w jakiej gałęzi nauk specjalizować zamierzali; w roku ubiegłym taki zasiłek naukowy otrzymał inżynier gór., Tadeusz Goebel.

O urządzenie stacyi doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych w tutejszej szkole politechnicznej czynił i Wydział krajowy i grono profesorów tej szkoły u c. k. Rządu odpowiednie starania.

II. Naukowe badania geologiczne, geologiczno-górniczne i technologiczno-chemiczne.

Zadaniem naukowych geologicznych i geologiczno-górnicznych badań kraju jest dokończenie geologicznego atlasu kraju i wydanie go wraz z tekstem, i wydanie szeregu monografii o okolicach przedstawiających dla przemysłu krajowego szczególniejsze znaczenie.

Co do wydania atlasu, to wynika ze sprawozdania Komisji fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie z dnia 27. marca b. r. L. W. 32263 i z protokołu Komisji geologicznej Rady górniczej z dnia 8. maja b. r. Lw. 48.302, że wydano już 91 arkuszy lub dziełek siatki, a do zupełnego ukończenia wydawnictwa tego brak już tylko 16 arkuszy, a i te w ciągu roku bieżącego, a najdalej następnego powinny być wykończone i wydane, bo obejmują okolice kraju, których zbadanie dawniej już zostały poruczone przez Komisję ale nie wykończone, lub zostały samostannie już zbadane, a tylko ortograficzne przedstawienie ich należy do warunków nowego wydawnictwa zastosować.

W tym dziale badań pracują jeszcze w roku bieżącym Dr. Grzybowski, docent Uniw. Jagiel., nad reambulacją mapy Ustrzyk, Bolechowce i Turki, Prof. Dr. Szajnocha nad reambulacją mapy Drohobycza i Sworzego z Dydjową, Prof. gim. Dr. Tad. Wiśniowski nad reambulacją okolicy Dobromila.

Z monografii zaś poszczególnych okolic kraju oddano do druku w roku zeszłym opis Borysławia i okolicy Dra Grzybowskiego, przy współdziale inż. gór. Piotra Miączyńskiego, i opis nowo zgłoszonych poszukiwań węgla brunatnego w północno-wschodniej części gór. okręgu stanisławowskiego inż. H. Kikingera. Szczegółowy opis złoża tatrzańskich rud żelaznych poruczony st. radcy gór. J. Bocheńskiemu, będzie dopiero w roku bieżącym skończony, a nadto poruczono prof. Dr. Szajnosze szczegółowy opis geologiczno-górnicy stosunków kopalń wosku ziemnego w Dźwiniaczu i Staruni, a prof. Dr. Zuberowi szczegółowy opis stosunków geologicznych górotworów naftowych okolicy Łuczy jako przedłużenia górotworów Słobody Rungurskiej i okolicy Kosmacza.

Pokrewne tym badaniom było zaprojektowane w Kraj. Radzie Górniczej przez jej członków Dra Szajnochę i inż. gór. Gąsiorowskiego pogłębienie kosztem kraju otworu wiertniczego już 1000 metrów mierzącego, położonego w samym centrum kopalń wosku ziemnego w Borysławiu: Rada górnicza dotychczas jednak nie oświadczyła się o korzyściach, jakieby to pogłębienie dało przemysłowi naftowemu, wyczekując wyników pracy Dra Grzybowskiego, a imponująca głębokość tego otworu wyż 1000 metrów, została już odtąd osiągnięta i przekroczona w kilku później założonych otworach w Borysławiu, Wolance i Tustanowicach. Wydział krajowy stara się o dokładne profile tych otworów wiertniczych.

Technologiczno-chemiczne badania produktów naftowych odbywają się w kraj. stacyi doświadczalnej, pod kierunkiem prof. Romana Załozieckiego i sprawozdanie z czynności stacyi załączamy /.. Niejednokrotnie już podnoszono, iż ostatnie sprawozdanie potwierdza, że czynność stacyi staje się coraz bardziej przemysłowo-handlową, a dla przedsiębiorców użyteczną, nie pomijając przytem naukowej strony samych badań. Ilość 99 wykonanych w roku sprawozdawczym analiz wykazuje 21 badań mających cechę naukową, 8 badań gazów wybuchowych w kopalniach, a więę ważnych ze względów bezpieczeństwa pracy, 39 ściśle handlowych, 21 analiz dla specjalnych celów; podjęto przytem wspólnie z asystentem stacyi p. Hausmaniem i już ogłoszona po niemiecku broszura „o torfie i oleju skalnym, rzecz oparta na wynikach jednolitego procentu destylacji“ — daje dostateczny obraz pracy i pożytku stacyi.

Brak jej zawsze lokalu, brak poparcia ze strony rządu, który dotychczas ani stacyi nie subwencyjonuje, ani jej prawo publiczności przyznać się zdecydował; Wydział krajowy uprasza Wysoki Sejm o powtórzenie rezolucyi powziętych w roku zeszłym celem uzyskania tego poparcia.

W wykonaniu rezolucyi Wys. Sejmu z dnia 3. listopada r. z. LS. 3497 3. czerwca przedłożył Wydział krajowy c. k. rządowi potrzebę urządzenia stacyi doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, stacya ta jest objętą programem uzupełnień, jaki grono profesorów tej szkoły Wys. Ministerstwu Wyznań i Oświaty w roku bieżącym przedłożyło. Odpowiedzi Ministerstwa jeszcześmy nie otrzymali.

III. Sprawy przemysłu naftowego.

W zeszłorocznem swem sprawozdaniu z dnia 28. sierpnia r. 1903 LW. 93.561/902 zaznaczył już Wydział krajowy, że rozumie ciężkie przesilenie, jakie przechodzi nasz przemysł naftowy, że uważa to za sprawę Radę kraj. obchodzącą i że szuka środków zaradczych. W tem sprawozdaniu podał też Wydział krajowy do wiadomości Wys. Sejmu wynik obrad ankiety zwołanej na d. 21. lutego r. 1903 dla zastanowienia się nad środkami mogącymi temu przesileniu zaradzić, a mianowicie opinię ankiety, że należy przy pomocy funduszu krajowego przystąpić do budowy zbiorników na surowię ropy. To też wniosek p. Milewskiego z poleceniem danem Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Bankiem krajowym obmyślił niezwłocznie środki przez ułatwienie taniego kredytu do zbudowania zbiorników naftowych na pomieszczenie do 10,000 cystern tych produktów, nie był dla Wydziału krajowego nowością i motywa Sejmowej Komisji bankowej zgodne są z zapatrywaniami Wydziału. Rozumiemy, że ani kraj, ani Bank krajowy, nie powinny budowy zbiorników traktować jako interesu prowadzonego na własny rachunek; tudzież że czynniki krajowe, bank, powinien mieć w ich administracyi głos decydujący — ale były wątpliwości, gdzie i w jakiej ilości te zbiorniki mają stanąć i kto właściwie miał być ich administratorem, kto decydować o ich publicznem czy dla celów publicznych użyciu. Ze sprawozdania Kraj. Towarzystwa naftowego wynika, że 10 przedsiębiorstw posiadało w końcu stycznia r. b. 78 zbiorników o łącznej pojemności 25.146 cystern, budowa nowych była w roku dla 1700 cystern, a więę było zbiorników dla 2,684.600 MCtr. dla 40% produkcji. W tej ilości zbiorników dla celów handlowych, bo postawionych przez firmy nie posiadające destylarni, było 46% 1.600.000 MCtr. Z publicznych komunikatów tow. Petrolei wiadomo, że do końca r. 1904 oni mają jeszcze zbudować ze 40 zbiorników na 10.000 do 12.000 cystern, a inne prywatne przedsiębiorstwa na mniej więę kilka na 500 cystern, tak że z końcem roku 1904 stanie zbiorników na 40.000 cystern t. j. na 60% ogólnej wytwórczości kraju. Czy i ta ilość jest zbyt mała, czy też należy sądzić, że nie tyle brak zbiorników, nie tyle hiperprodukcji surowca, co brak organizacyi sprzedaży, brak własnych destylarni i wogóle brak rozumienia wspólności interesów producentów stawał się przyczyną spadku cen i przesilenia? Wydział krajowy mniemał, a zdaje się, że ogół przedsiębiorców naftowych w naszym kraju był tego samego zdania, że ta kwestya nie jest ostatecznie wyjaśnioną, że należy wypróbować korzyści, jakie lepsza organizacya krajowej produkcji i zagranicznego handlu produktami naftowymi przyniesie, zanim do bądź co bądź znacznego nakładu wymagającej budowy zbiorników się przystąpi; taką organizacyę podjęło z końcem r. z. towarzystwo Petrolea, podnosząc pierwotny akcyjny kapitał do 2,000.000 koron, i budując

zbiorniki dla 10.000 cystern; używa ono kapitału imponującego — należy, zdaje się, wyczekać rezultatów starań przez nie podjętych.

Wydział krajowy nie otrzymał od żadnej strony interesowanej pozytywnych propozycji budowy zbiorników, nie wdrażał też żadnych z Bankiem krajowym rokowań, ani mógł ocenić, czy akcyja taka dałaby zupełne bezpieczeństwo inwestowanego kapitału.

Jako środek zaradzenia przesileniu przemysłu naftowego uważało przed dwoma laty wiele przedsiębiorców naszego kraju wprowadzenia ogrzewania maszyn na kolejach państwowych ropą, a ogólniej rzecz biorąc rozpowszechnienia używania ropy jako paliwa. Wysoki Sejm powziął nawet w tym kierunku uchwałę d. 31. października r. z L.S. 3.383, wzywającą c. k. Rząd, aby na kolejach państwowych w Galicyi zaprowadził ogrzewanie maszyn ropą. Reskryptem z d. 24. lutego r. b. L. 202 zawiadomiło jednak c. k. Ministerstwo kolei żelaznych c. k. Namiestnictwo we Lwowie, że już w roku 1901 poleciło c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie przedsięwzięcie prób takiego opalania, że próby te istotnie w ciągu r. 1902 zostały przeprowadzone i wyżej wymieniona Dyrekcya otrzymała była polecenie ułożenia się z towarzystwem producentów „Ropa“ o dostawę znaczniejszych ilości surowca, właściwie ropалу. Skoro jednak nakład w ciągu r. 1902 i 1903 mimo najniższych, zdaje się, cen surowca, do skutku nie przyszedł, a Towarzystwo „Ropa“ się rozwiązało, c. k. Rząd nie zamierza dalszych prób ani starań w tym kierunku czynić.

Jeśli mimo gotowości c. k. Rządu w danym wypadku opalenie ropą nie weszło w życie, nie można tego uważać za rzecz niemożliwą, i do zaniechania. Przeciwnie może to być środkiem pomocniczym dla przesilenia, bo są miejsca w kraju dalej od kopalni węgla położone niż linie kolei żelaznych, a więc są miejsca, gdzie cena opału jest znacznie wyższą niż ta, którą kolei ofiarują. Już we Lwowie centralna miejska stacya elektryczna wprowadziła palenie ropą w stałe użycie; są w Galicyi fabryki, które tak samo ropą używają, a Towarzystwo politechniczne w r. 1902 i 1903 przeprowadziło wyczerpującą dyskusyę, porównując ropą i węgiel jako paliwo. Wydział krajowy mniema jednak, że w r. 1901 i 1902 przedsiębiorcy krajowi za wiele korzyści sobie z tego obiecywali i że raczej należy studyować, jak to czyni obecnie Towarzystwo politechniczne we Lwowie, warunki zastąpienia węgla pruskiego krajowym, a nie ropą.

Wszystkie te kwestye są dla przemysłu ważne, a warunki takiego lub innego użycia czy zbytu ciągle zmienne. Dlatego też Wydział krajowy subwencyonował w r. 1903 i 1904, jak w latach zeszłych, zbieranie dat statystycznych o galicyjskim przemyśle naftowym przez krajowe towarzystwo naftowe i publikacyę tych dat w czasopiśmie „Nafta“. Rubryki zestawień statystycznych, zawierające ogólną produkcyę ropy, produkcyę dla wewnętrznej konsumcyi Galicyi i Bukowiny, tudzież dla Austro-Węgier, zestawione z konsumcyą Galicyi i importem i eksportem poszczególnych produktów (surowego oleju, nafty, benzyny, olejów smarowych, nierafinowanych parafiny i cerezyny) są niezawodnie niezbędną wskazówką dla gospodarstwa tego przemysłu. Wydawane one są niestety tylko raz w rok, a nie w częstszych okresach czasu, jak n. p. statystyczne wiadomości o przedsiębiorstwach naftowych w Kaukazie.

Na posiedzeniu z dnia 3. listopada r. z. powziął Wysoki Sejm uchwałę wzywającą c. k. Rząd, aby po ukończeniu dochodzeń o katastrofie z dnia 2. czerwca 1902 w kopalni wosku ziemnego, należącej do Banku dla krajów w Boryslawiu, wynik tych dochodzeń zakomunikował Wydziałowi krajowemu. Uchwale tej uczynił c. k. Rząd pośrednio zadość, bo Ministerstwo rolnictwa ogłosiło broszurę starszego radcy górniczego w Krakowie, p. Jana Holobka, p. t. „Wybuch gazów zapalnych w kopalni wosku ziemnego, grupie I, w Boryslawiu na dniu 2. czerwca 1902“, wedle urzędowych dochodzeń, i kilka egzemplarzy tej broszury Wydziałowi krajowemu przesłało.

Drugą częścią tej samej uchwały (z dnia 3. listopada r. z. L. s. 3497) wzywał Wysoki Sejm c. k. Rząd, aby zasięgnął opinii Wydziału krajowego i stron interesowanych w sprawie nowych przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń zawierających minerały żywiczne, przed ogłoszeniem ich w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych. Nad temi przepisami obradowała komisya znawców już w kwietniu r. z. i strony interesowane zaniepokojone pogłoskami o daleko sięgających zmianach nowych przepisów upraszały o możność poznania tych przepisów, zanim będą ogłoszone. Stosując

się też do polecenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. czerwca r. b. L. 15697, zaprosiło też c. k. starostwo górnicze w Krakowie odezwą z dnia 16. czerwca r. b. L. 2619 Wydział krajowy do udziału w ankiecie, która się odbyła w dniu 23. i 24. czerwca r. b. w Krakowie, delegując do niej członka Wydziału krajowego Dra Władysława Jahla i prof. Leona Syroczyńskiego. Wyż wymieniony reskrypt ministeryalny zawierał ustęp: „Der galizische Landesausschuss ist einzuladen, sich auch seinerseits an der Enquete zu beteiligen, wobei demselben nahezulegen wäre, bei dem Umstande als im Laufe der Beratung auch die von der Kommission beklagten Uebelstände in Betreff der Anlage von Baulichkeiten und der Art der Verbauung des erdölführenden Terrains in Boryslaw znr Sprache kommen dürfte, zur Enquete auch den mit den bezüglichen Agenden betrauten Referenten zu entsenden“. Otrzymany na dniu 18. czerwca r. b. do L. W. 60339 wraz z zaproszeniem na ankietę projekt nowych przepisów, obejmujący 88 paragrafów, nie mógł być w parę dni z dostateczną i wymaganą w takim razie ścisłością przetrutynowany i delegat Wydziału krajowego, biorący udział w ankiecie, zastrzegł też protokolarnie, iż dla tych samych motywów, które Wydział krajowy podał w swem sprawozdaniu do Sejmu w dniu 28. sierpnia r. z. L. W. 93561, a sejmowa komisya górnicza w sprawozdaniu z dnia 26. października r. z., żąda, aby projekt przepisów po zasięgnięciu opinii członków ankiety był Wydziałowi krajowemu przesłany dla ewentualnego usunięcia wszelkich niezgodności z przepisami ustawy gminnej, bndowniczej lub drogowej, zanim naturalnie będzie ogłoszony w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych i przepisy prawną moc otrzymają. Nie bez zdumienia otrzymał też Wydział krajowy Nr. 68. Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych, wydany i rozesłany 25. lipca r. b., który już pod datą 26. czerwca r. b. do L. 2745 zawiera te przepisy górniczo-policyjne dla kopalń oleju skalnego w Galicyi, nad którymi ankietą jeszcze 24. czerwca r. b. wieczorem obradowała, a ich §. 90. i ostatni zawiera postanowienie, iż one wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wydział krajowy nie zna powodów takiego pospiechu c. k. starostwa górniczego w Krakowie. W dniu 11. lipca otrzymał Wydział krajowy petycję — rodzaj protestu — kilkunastu firm naftowych, które upraszają o ochronę przeciw zbyt uciążliwym postanowieniom nowych przepisów, a mianowicie przeciw zamierzonej wówczas, dziś postanowionej zmianie odległości, w jakiej od granicy obcego gruntu ma być dozwolone sytuowanie robót wiertniczych. Petycja ta wraz z aktami dotyczącymi udziału naszego w ankiecie znajduje się do dyspozycji Wysokiego Sejmu w archiwum Wydziału krajowego.

Przedstawwszy w ten sposób swoje czynności w przedmiocie spraw górniczych, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w ciągu roku 1903 i połowy roku 1904 przyjmuje się do wiadomości.
2. Poleca się Wydziałowi krajowemu:
 - a) aby czynił dalsze starania u c. k. Rządu o uzyskanie dla kraj. stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucyi publicznej i subwencyi z funduszków rządowych;
 - b) aby tak samo czynił starania o urządzenie stacyi doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.
3. Ponawiając uchwałę z dnia 13. lutego 1894, wzywa Sejm c. k. Rząd, aby w najkrótszym czasie urządził w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie V. górniczo-hutniczy wydział.

Z Rady Wydziału kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

S. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Władysław Jahl w. r.
zastępca członka Wydziału krajowego.

Borysław, dnia 27. lipca 1904.

Sprawozdanie roczne

krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu za rok szkolny 1903/4.

W roku szkolnym 1903/4, który się rozpoczął dnia 13. października 1903, odbywała się nauka tylko na 2 kursach, a mianowicie na fachowym kursie górnictwa i na fachowym kursie wiertnictwa.

Kursu przygotowawczego nie prowadzono, ponieważ wszyscy kandydaci na kursa fachowe wykazali statutem przewidziane kwalifikacje.

Uczniów przyjęto na obydwu kursa 7.

Studia przygotowawcze przyjętych do szkoły uczniów były następujące :

1 posiadał gimnazjalny egzamin dojrzałości,

1 posiadał 4 klasy gimnazjalne,

3 posiadało świadectwa ukończonego kursu przygotowawczego krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu,

2 przyjęto na podstawie egzaminu wstępnego, który złożyli dnia 15. grudnia 1903 w myśl §. 14. statutu szkoły.

Dwaj ostatni uczniowie, przygotowując się do egzaminu wstępnego, uczęszczali zarazem i to od 13. października 1903 na kursa fachowe.

Wiek uczniów przedstawiał się następująco:

poniżej lat 21	.	4
" 22	.	1
" 23	.	1
" 26	.	1

Stypendya Wydziału krajowego pobierało uczniów 5.

W internacie szkolnym mieszkało uczniów 4.

Zachowanie się uczniów było dobre i pilność w ciągu roku zadowalniająca.

Stosunek wyznań uczniów był następujący:

wyznania rzymsko-katolickiego	.	4
" grecko-katolickiego	.	1
" mojżeszowego	.	2

6 uczniów było narodowości polskiej a 1 rusińskiej.

Kurs górniczy.

Na kurs górniczy zapisało się uczniów 2 :

Cichoń Gustaw na podstawie egzaminu wstępnego i

Drejer Henryk na podstawie ukończonego z dobrym postępem kursu przygotowawczego.

Do egzaminu, który się odbył dnia 25. i 26. lipca 1904, zgłosiło się uczniów 2 i to: Gustaw Cichoń i Stefan Kwapiński.

Egzamin zdali z wynikiem: „uzdolniony“ w myśl §. 24. statutu szkoły Stefan Kwapiński, podczas gdy Gustaw Cichoń z powodu choroby od egzaminu odstąpił i tenże składać ma w terminie egzaminów wstępnych, mających się odbyć dnia 27. i 28. września 1904.

Stefan Kwapiński odbył roczną praktykę wiertniczą i górniczą i uczęszczał w roku szkolnym 1901/2 na kurs fachowy wiertnictwa i górnictwa. Złożył jednakże tylko egzamin wiertnictwa i został w tym roku według pozwolenia Kuratorji dopuszczony do egzaminu z górnictwa.

Henryk Drejer postanowił składać tylko egzamin wiertnictwa i uczęszczał na wykłady kursu fachowego wiertniczego.

Nauki na tym kursie udzielali inżynierowie: pan Kazimierz Broniowski i pan Kazimierz Miński, a mianowicie: nauki górnictwa i sortowania, maszyn górniczych, miernictwa górniczego, mineralogii, geologii, elektrotechniki, ustawodawstwa górniczego i rysunków udzielał pan Broniowski; rachunkowości pan Miński.

W ciągu roku odbywały się wycieczki do kopalń wosku ziemnego w Borysławiu, ćwiczenia praktyczne z miernictwa górniczego w sali i w kopalniach, a z końcem roku odbyła się wycieczka do Stanisławowa w celu zwiedzenia warstatów kolejowych.

Kurs wiertniczy.

Na kurs wiertniczy zapisało się uczniów 6, a mianowicie:

- 1) Chajes Teofil,
- 2) Drejer Henryk,
- 3) Fedeki Michał,
- 4) Rosner Leon,
- 5) Sauszek Franciszek i
- 6) Zdzieński Jan.

W ciągu roku wystąpili: Chajes Teofil i Fedeki Michał.

Do egzaminu, który się odbył dnia 25. i 22. lipca 1904, zgłosiło się uczniów 4 z roku szkolnego 1903/4 i jeden, Waclaw Piękoś, z roku 1902/3.

Egzamina zdali z wynikiem: „uzdolnieni“ w myśl §. 24. statutu szkoły:

- 1) Drejer Henryk,
- 2) Sauszek Franciszek i
- 3) Zdzieński Jan.

Od egzaminu odstąpili: Rosner Leon i Piękoś Waclaw; obydwaj składać mają egzamin w terminie oznaczonym dla egzaminów wstępnych na rok przyszły, t. j. dnia 27. i 28. września 1904.

Nauki na tym kursie udzielali inżynierowie: pan Kazimierz Miński i pan Kazimierz Broniowski. Pierwszy udzielał nauki wiertnictwa, mechaniki, obsługi kotłów i maszyn parowych, rachunkowości i rysunków; drugi mineralogii i geognozyi, miernictwa, elektrotechniki i ustawodawstwa.

W ciągu roku odbywały się wycieczki do miejscowych kopalń oleju skalnego, a przy końcu roku zwiedzili uczniowie pod kierownictwem pana inżyniera Mińskiego warstaty kolejowe w Stanisławowie, przy której korzystali z objaśnień zastępcy naczelnika warstatów pana nadinżyniera Stwiertni.

Wycieczek do kopalń naftowych pozamiejscowych przeprowadzić nie było można z powodu już to rozpoczętych, już to zapowiedzianych strejków. Wycieczki te odbywają się zwykle w miesiącu lipcu.

Dnia 23. i 24. października 1903 odbyły się egzamina poprawcze, do których zgłosiło się z kursu górniczego 3, a z kursu wiertniczego 4 uczniów.

Egzamin poprawczy z kursu górniczego z wynikiem bardzo dobrym zdał Garduła Jan, z wynikiem dobrym Piotrowicz Józef, a z wynikiem dostatecznym Ostrowski Antoni.

Z kursu wiertniczego zdali egzamin poprawczy z wynikiem dobrym Bauer Stefan, a z wynikiem dostatecznym Buczyński Jan, Renefort Kazimierz i Giziński Kazimierz.

Oprócz tego do egzaminów całkowitych z kursu wiertniczego zgłosiło się uczniów 3, którzy od egzaminu w lipcu 1903 odbytego odstąpili, a również dnia 23. i 24. października 1903 na nowo do egzaminu przypuszczeni zostali.

Całkowite egzamina z kursu wiertniczego zdali z postępowaniem dostatecznym Callier Bronisław i L'Etanche Stanisław. Do egzaminu poprawczego przeznaczony został Kormornicki Adam.

Rok szkolny zakończono dnia 26. lipca 1904 egzaminem publicznym, który trwał dwa dni, t. j. 25. i 26. lipca.

Skład komisji egzaminacyjnej tworzyli członkowie Kuratoryi:

- Pan profesor Leon Syroczyński, ob. rektor politechniki we Lwowie;
- „ Leonard Wiśniewski, prezes Rady powiatowej i poseł na Sejm kraj.;
- „ Dr. Kazimierz Midowicz, c. k. nadkomisarz urzędu górniczego;
- „ hr. Franciszek Zamojski, inżynier górniczy;
- „ Kazimierz Szumski, dyrektor kopalń i szkoły;
- Panowie inżynierowie Kazimierz Broniowski i Kazimierz Miński, nauczyciele szkoły.

Egzaminowi przysłuchiwali się także pan nadradca Jan Holobek, delegat c. k. starostwa górniczego w Krakowie, i pan Kazimierz Kostkiewicz, naczelnik c. k. urzędu górniczego.

Szkola prenumerowała następujące czasopisma:

- Przegląd techniczny, Warszawa;
- Nafta, Lwów;
- Zeitschrift für Berg- und Hüttenwesen, Wiedeń;
- Zeitschrift für Berg-, Hütten- und Salinenwesen, Berlin;
- Montan-Zeitung, Gratec i
- Mechaniker und Techniker-Zeitung, Wiedeń.

C. k. Ministerstwo rolnictwa przysłało szkole swe roczniki wykazów statystycznych.

Do biblioteki szkoły nie nabyto żadnych nowych dzieł.

Zbiory wiertnictwa i górnictwa nie zostały powiększone żadnymi modelami i okazami z powodu braku miejsca w obecnym lokalu szkolnym.

Budowa szkolnego budynku, na którą Wydział krajowy przeznaczył już kwotę 31.000 koron, nie została jeszcze w tym roku ze względu na niedostateczny fundusz budowlany rozpoczęta.

Szumski.

Sprawozdanie

z czynności stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego za czas od września 1903 do 15. lipca 1904.

Rozwój, jaki stacya doświadczalna od 2 lat wzięła, spotęgował się jeszcze w r. szkolnym 1903/4. W dawniejszych moich sprawozdaniach zaznaczyłem, że rozwój ten stoi w związku z rozwojem krajowego przemysłu naftowego, obecnie mogę tylko potwierdzić tę zresztą naturalną zależność, bo naturalną rzeczą jest, że dokonywujący się w ostatnich latach rozrost przemysłu naftowego we wszystkich kierunkach stwarza liczniejsze i szersze potrzeby także w kierunku badań bądź to produktów surowych, bądź to przetworów.

Tym zwiększonym wymaganiom stacya doświadczalna dla przemysłu naftowego w obecnym jej składzie i wyposażeniu tylko z trudnością może zadość uczynić. Spełnienie jej zadań stało się w ogóle możliwem dopiero od czasu, gdy Wysoki Sejm uchwalił posadę asystenta dla stacyi i kiedy na podstawie tej uchwały mogłem uzyskać siłę pomocniczą. Od 1. stycznia 1904 dostałem w osobie p. Dolińskiego, słuchacza politechniki, pierwszego asystenta, a gdy ten, nie mogąc podolać obowiązkom ze względu na to, że równocześnie nie przestał być słuchaczem, w 2 miesiące później zrezygnował, zamianował Wysoki Wydział krajowy w jego miejsce p. Dr. Joachima Hausmana, ukończonego słuchacza politechniki w Berlinie, dawniejszego ucznia naszej szkoły politechnicznej. Od tego czasu pełni p. Hausman swoje obowiązki ku pełnemu memu zadowoleniu. Przed nowym rokiem byłem zmuszony przybierać często do pomocy przygodnych chemików, a najwięcej pomagał mi p. Wieleżyński, obecny chemik w laboratorium tow. magazynowego w Borysławiu. Pracę p. Wieleżyńskiego musiałem honorować i wydatek ten wstawiłem do rozchodu.

Przy tej sposobności podnieść muszę, że lokal stacyi, jak to zresztą ogólnie uznano, jest wobec większych wymagań co do jej sprawności za szczupły, a pod względem umieszczenia zupełnie nieodpowiedni; tak samo nie stoi wynagrodzenie za kierownictwo stacyi, które, jak dawniej, tak i obecnie w kwocie 1.000 koron rocznie pobieram, w stosunku do pracy i czasu, jaki dzisiaj włożyć jestem zmuszony.

Od września 1903 do lipca 1904 wykonano na zlecenie stron następujące analizy i badania:

1. Dla kopalni wosku ziemnego Banku kredytowego w likw. w Borysławiu analiz gazów kopalnianych	8
2. Dla rafinerji nafty w Chorkówce analiz nafty handlowej	3
3. Dla centrali elektrycznej we Lwowie analiz olejów smarowych	6
4. Dla towarzystwa akcyjnego „Petrolea“ we Lwowie badań ropy na zanieczyszczenie	6
5. Dla braci Schweiger we Lwowie analiz olejów smarowych	2
6. Dla rafinerji nafty w Peczeniżynie analiz olejów cylindrowych	2
7. Dla towarzystwa akcyjnego „Petrolea“ we Lwowie oznaczeń współczynnika rozszerzalności ropy	4
8. Dla towarzystwa akcyjnego „Petrolea“ w Wiedniu analiz kompletnych ropy	1

9. Dla towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego we Lwowie analiz kompletnych ropy	4
10. Dla p. inż. Rodakowskiego we Lwowie oznaczeń kalorymetrycznych ropy	1
11. Dla centrali elektrycznej we Lwowie oznaczeń kalorymetrycznych ropy	2
12. Dla towarzystwa akcyjnego „Petrolea“ we Lwowie analiz kompletnych ropy	1
13. Dla rafinerii nafty w Mährisch-Schönberg badań ropy na zanieczyszczenie	6
14. Dla rafinerii nafty w Trzebini badań ropy na zanieczyszczenie	5
15. Dla fabryki cerezyny Ujhely & Comp. w Stockerau badań wosku surowego	1
16. Dla kopalni wosku ziemnego w Borysławiu badań wosku surowego	1
17. Dla towarzystwa magazynowego we Lwowie badań ropy na zanieczyszczenie	18
18. Dla rafinerii towarzystwa akcyjnego w Budapeszcie badań ropy na zanieczyszczenie	14
19. Dla S. H. Synghe & Comp. w Borysławiu analiz kompletnych ropy	2
20. Dla p. Friedmana w Kołomyi badań parafiny	4
21. Dla rafinerii nafty na Zniesieniu analiz olejów smarowych	2
22. Dla spółki „Torf“ we Lwowie badań kalorymetrycznych brykietów torfowo-naftowych	6
Razem	99

Tych 99 badań rozdziela się w sposób następujący:

1. Badań gazów kopalnianych	8
2. „ ropy na zanieczyszczenie	39
3. „ kompletnych ropy	8
4. Analiz nafty	3
5. „ olejów smarowych	12
6. „ wosku ziemnego	2
7. „ parafiny	4
8. Oznaczeń kalorymetrycznych	9
9. „ współczynnika rozszerzalności	4

Wobec tak wielkiej ilości analiz i badań wykonanych na zlecenie stron mało tylko czasu zostało na przeprowadzenie samostojnych naukowych badań. W roku sprawozdawczym ukończyłem badania nad destylacją nafty przez torf i otrzymaniem brykietów torfowo-naftowych. Wszystkie próby i doświadczenia zestawiłem w osobnej po niemiecku napisanej broszurce p. t. „Torf und Erdöl auf Basis eines gemeinsamen Destillationsvorganges“ i na temat „Torf i nafta“ miałem w towarzystwie politechnicznem odczyt. Broszurkę załączam do sprawozdania. Otrzymane na nieco większą skalę preparaty, jak: cegiełki torfowe impregnowane w rozmaite sposoby destylatami naftowymi, oraz różne destylaty torfowo-naftowe w stanie surowym i rafinowanym, wystawiłem na międzynarodowej wystawie torfowej w Berlinie, która odbyła się w lutym 1904. Przy tych badaniach zauważyłem, że w torfie surowym znajduje się pewna substancja woskowa, albo raczej bitumiczno-woskowa i że takową można z torfu za pomocą alkoholu wyekstrahować. Do spółki z p. Hausmanem wyekstrahowaliśmy już znaczne ilości tej ciekawej substancji i jesteśmy zajęci obecnie bliższem jej zbadaniem. Wychodząc z założenia, że ciała bitumiczne, albo chociażby woskowe w torfie mogą stanowić ważny przyczynek także dla rozwiązania kwestyi tworzenia się w ogóle minerałów bitumicznych, a także i ropy, mamy nadzieję, że żmudna ta praca wyda pożyteczne rezultaty.

W ciągu roku byłem kilkakrotnie powoływany na rzeczoznawcę w sprawach dotyczących się przemysłu naftowego i wypracowałem częścią orzeczenia natury technicznej. Z ramienia związku producentów „Petrolea“ wypracowałem regulamin dla badań ropy borysławskiej i jestem upoważniony do czuwania nad czynnością laboratorium chemicznego, które krajowe towarzystwo magazynowe założyło w Borysławiu dla badań tej ropy.

Lwów 10. lipca 1904.

Prof. Roman Załoziecki
kierownik stacyi.